



Informacje o książce

Autor: Marcin Sowa

Wydawca: Bellona

Seria: Historyczne Bitwy

Rok wydania: 2002

Stron: 256

Wymiary: 19,6 x 12,5 x 1,4 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 83-11-09491-8

Recenzja

Wydawać by się mogło, że zmagania na frontach II WŚ zostały już dość obszernie i wyczerpująco opisane. Ogromna liczba publikacji naukowych, artykułów w prasie specjalistycznej i książek historycznych wydanych w Polsce teoretycznie powinna spowodować, że temat działań wojennych w latach 1939-1945 został całkowicie przedstawiony, nie pozostawiając w tym względzie „białych plam”. Jak się okazuje, nadal pozostało wiele mało znanych i słabo opisanych epizodów największej z wojen w historii ludzkości. Dla polskiego czytelnika dość długo taką „białą plamę” stanowiły walki w Siedmiogrodzie i na Węgrzech w latach 1944-1945. Wydaje się to zaskakujące, gdyż ten teatr działań wojennych przez wiele miesięcy wiązał ogromne siły III Rzeszy, w tym doborowe dywizje pancerne Waffen SS, jak chociażby okryta złą sławą 3 SS Pz.Div. „Totenkopf”. Szczęśliwie, tą zastanawiającą lukę w historii II WŚ w Polsce wypełniła ta publikacja polskiego historyka.

Książka silnie nawiązuje do dwóch innych publikacji wydanych w serii „Historyczne Bitwy”, dotyczących działań na froncie wschodnim armii węgierskiej oraz walk na ówczesnym terytorium państwowym Królestwa Węgier. Pierwszą jest „Łuk Donu 1942-1943” Petera Szabó. Drugą „Siedmiogród 1944” autora recenzowanego tutaj „Budapesztu 1944-1945” Marcina Sowy. Sądzę, że śmiało można ową książkę potraktować jako I tom dwuczęściowego cyklu pt.

„Walki na Węgrzech 1944-45”. O czym traktuje książkę „Budapeszt 1944-45”? Praca ta przedstawia niezwykle wyczerpująco temat walk na terenie Węgier od momentu wycofania się sił niemieckich i węgierskich z Siedmiogrodu i tzw. „Puszy”, aż po marzec 1945 i ostatnią wielką operację zaczepną III Rzeszy, mianowicie operację „Wiosenne Przebudzenie”. W pierwszych rozdziałach poznajemy przebieg starć Armii Czerwonej z Wehrmachtem i armią Królestwa Węgierskiego na podejściach do Budapesztu. Kolejne dwa rozdziały skupiają się na walkach wokół samej stolicy Węgier – od uderzenia radzieckiego z przyczółka taktycznego na Dunaju, poprzez okrążenie miasta, aż po jeden z najdłuższych, najkrwawszych i najcięższych (a zarazem jeden z najciekawszych dla historyka wojskowości) szturmów, którego celem było miasto-twierdza, w jakie zamieniono wówczas Budapeszt. Tak długa obrona (1 I 1945 – 13 II 1945) jest niewątpliwie wynikiem nie tylko silnych umocnień stworzonych na przedpolach twierdzy i w samym kompleksie miejskim stolicy Węgier, ale i okolicznością, że w mieście obok bohatersko broniących konającej stolicy żołnierzy węgierskich znaleźli się także esesmani z IX Korpusu Górskiego SS.

Tytuł książki wskazywałby, że na tym autor powinien zakończyć swoją pracę. Jednak walki o Budapeszt nie ograniczały się tylko do fazy otaczania miasta przez jednostki radzieckie i samego szturm twierdzy. W okolicy miasta długo toczyły się bowiem działania o podobnym, równym, a nawet większym natężeniu. Spowodowane to było podjęciem przez III Rzeszę kilku prób deblokady otoczonego Budapesztu. Wyczerpująco ukazano trzy silne kontruderzenia niemieckie wykonane m.in. przez IV Korpus Pancerny SS (znany u nas za sprawą rozgrywającej się w sierpniu 1944 r. pod Warszawą zwycięskiej dla Niemców bitwy z radziecką 2 Armią Pancerną), którego kręgosłupem były dwie elitarne formacje Waffen SS (przez niektórych historyków uważane za jedne z najlepszych dywizji II WŚ) – 3 SS Pz.Div. „Totenkopf” i 5 SS Pz.Div. „Wiking”. Uderzeniami tymi były operacje oznaczone kryptonimami „Konrad I”, „Konrad II” i „Konrad III”. Ukazano nie tylko wielką determinację esesmanów, nakierowaną na odblokowanie otoczonego miasta, ale i niezwykłą wytrzymałość żołnierzy radzieckich – tylko dzięki postawie żołnierza Armii Czerwonej i ogromnej przewadze liczebnej w piechocie i sprzęcie operacje te zakończyły się fiaskiem, mimo że np. podczas operacji „Konrad III” dywizje pancerne SS dotarły na szerokim froncie do Dunaju. Ostatnie dwa rozdziały poświęcił autor dwóm elementarnym zagadnieniom, których zawarcie w tejże książce spowodowało całkowite wyczerpanie tematu. Przedostatni rozdział traktuje o ostatniej wielkiej ofensywie zaczepnej III Rzeszy podczas II WŚ – operacji „Wiosenne Przebudzenie”, podczas której siłą przełamującą wojsk niemieckich miała być 6 Armia Pancerna SS, złożona z elitarnych formacji wojsk hitlerowskich, jak chociażby osławiona 1 SS Pz.Div. „Leibstandarte SS Adolf Hitler” czy okryta sławą pod Caen 12 SS Pz.Div. „Hitlerjugend”. Kończący książkę rozdział poświęcony został ostatnim walkom na terytorium Węgier, zakończonym wyparciem wojsk niemieckich i węgierskich do Austrii. Bardzo dużym plusem książki są bez wątpienia zamieszczone w niej unikatowe fotografie ze szturm Budapesztu, aczkolwiek mogłoby ich być więcej. Zadowalająca jest natomiast liczba map, zamieszczonych na końcu książki. Brak tylko mapy przedstawiającej operację „Wiosenne Przebudzenie”.

Budapeszt 1944-1945

Wpisany przez Damian Szewczyk

czwartek, 18 listopada 2010 21:47 - Poprawiony sobota, 23 listopada 2019 21:08

Podsumowując, jest to świetna praca. Wypełnia ona dość istotną lukę w wiedzy o przebiegu działań na Węgrzech w czasie II WŚ. Książka ta, jak i książka „Siedmiogród 1944” tego samego autora są pierwszymi, ukazującymi to zagadnienie tak wyczerpująco pracami, jakie ukazały się w Polsce. Książkę można śmiało polecić pasjonatom II WŚ, jak i osobom, które II WŚ na co dzień się nie zajmują. Jednym z niewielu mankamentów tej pozycji są węgierskie nazwy miejscowości i wiosek – brak podania w nawiasach ich wymowy trochę utrudnia jej czytanie. Jak już wspominałem, niezadowalająca jest także liczba fotografii, lecz nie wpływa to zbyt mocno na jej ogólną dobrą ocenę.

Autor: *Damian Szewczyk*

Opublikowano 18.11.2009 r.